

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach oddalił w całości powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. przeciwko K. P. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.476,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że pozwaną K. P. łączyła z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowa pożyczki gotówkowej nr (...) z dnia 3 kwietnia 2007 r. Pożyczka została udzielona na kwotę 3.462,17 zł na okres od 3 kwietnia 2007 r. do 3 kwietnia 2009 r. Na podstawie § 3 ust. 8 umowy Bank mógł wypowiedzieć umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu pożyczkobiorcy do spłaty wymagalnych należności w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Z dniem 23 września 2011 r. (...) Bank S.A. zmienił nazwę na (...) Bank (...) S.A.

W dniu 31 marca 2014 r. (...) Bank (...) S.A. zawarł umowę przelewu wierzytelności z B. (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w G.. Do akt nie złożono jednakże wykazu wierzytelności będących przedmiotem tej umowy.

W dniu 9 lipca 2014 r. pozwana zawarła z powodem porozumienie, mocą którego miała spłacić należność w 65 ratach do 3 grudnia 2019 r. Z § 3 porozumienia wynikało, iż w przypadku terminowej spłaty pozwana ma zapłacić 6.310,22 zł, w tym odsetki umowne naliczone od 10 lipca 2014 r. do 3 grudnia 2019 r. w kwocie 1.690,00 zł.

Z danych wskazanych przez powoda K. P. spłaciła 20 rat, na łączną kwotę 1.843,31 zł. Do akt sprawy nie złożono dokumentów potwierdzających wysokość wpłat, ilość rat, łącznej kwoty spłaconej przez pozwaną, jak również wysokość ewentualnego zadłużenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że żądania powoda wyartykułowane w pozwie nie mają żadnej podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym. W ocenie Sądu a quo powód, jako profesjonalny podmiot rynku finansowego, powinien zachować pełną dokumentację dotyczącą konkretnej wierzytelności i przedstawić ją w sposób nie budzący wątpliwości. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie udowodnił swego roszczenia, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, że W. z ksiąg rachunkowych na dzień 27 czerwca 2016 r. oraz Wykaz Wierzytelności stanowiący załącznik nr 5 do umowy przelewu wierzytelności, w formie złożonej przez powoda, są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda, a więc nie mogą odnieść skutku procesowego. Zgodnie z treścią art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1896) zarówno księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, jak również wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym nie mają mocy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Tym samym stanowią jedynie dokument prywatny, który stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Nie dowodzą jednak istnienia wierzytelności oraz przejścia wynikających z niej praw na rzecz powoda, toteż z tego już tylko powodu brak jest możliwości zasądzenia dochodzonej wierzytelności.

Wyciąg z księgi rachunkowej powinien zawierać przynajmniej powtórzenie danych z księgi rachunkowej. Wyciągu z księgi rachunkowej nie można utożsamiać z oświadczeniem wystawionym przez fundusz o nabyciu określonej wierzytelności przez fundusz od dotychczasowego wierzyciela. Takie oświadczenie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie obejmuje należności wobec funduszu ani nie potwierdza jej istnienia. Tymczasem

art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi wymienia oświadczenia, które posiadają walor dokumentów urzędowych. Oświadczenie funduszu potwierdzające istnienie wierzytelności i nabycie tych wierzytelności od innego podmiotu nie zostało w tym przepisie wymienione, a zatem nie stanowi dokumentu urzędowego.

Ponadto w ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał nawet, że dochodzone świadczenie było przedmiotem umowy przelewu wierzytelności, co już samo przez się czyniło niemożliwym zasądzenie na rzecz powoda dochodzonych należności. Z załączonej przez powoda umowy wynika wyłącznie, że doszło do nabycia bliżej nieokreślonego pakietu wierzytelności, o ile w ogóle umowa została skutecznie zawarta. Załącznik nr 5, który miał wskazywać, których wierzytelności dotyczy przelew, jest w istocie wydrukiem komputerowym, który został sporządzony przez pracownika powoda i przez niego podpisany. Taki wydruk, bez potwierdzenia za zgodność, nie stanowi dowodu na skuteczne nabycie przedmiotowej wierzytelności przez powoda.

Powód nie załączył także dokumentów wskazujących na wysokość zobowiązania pozwanej, to jest kiedy i ile rat już spłaciła oraz ile jej jeszcze zostało do zapłaty. Nie ma informacji o tym, jakiej wartości wierzytelność powód nabył od poprzedniego wierzyciela, a załączone do akt porozumienie budzi poważne wątpliwości. Pozwana zawarła bowiem umowę pożyczki na kwotę 3.462,17 zł, natomiast w Porozumieniu zobowiązała się do spłaty kwoty 6.310,22 zł, i pomimo tego, że Porozumienie zostało zawarte w dniu 9 lipca 2014 r., to wyliczono już odsetki umowne do dnia 3 grudnia 2019 r. w kwocie 1.690,23 zł. Sąd I instancji stwierdził ostatecznie, że brak jest w aktach sprawy dokumentów potwierdzających nie tylko sam fakt nabycia wierzytelności przez powoda, ale także rzetelnych informacji na temat wysokości zobowiązania pozwanej.

Sąd I instancji wskazał, że to na powodzie ciąży obowiązek wykazania zasadności powództwa oraz udowodnienia swego żądania i nie można tego opierać na jakichkolwiek domysłach, tym bardziej w wypadku sporu co do istnienia wierzytelności. W powyższej sprawie powód nie udowodnił zasadności swego roszczenia, chociaż gdyby ono rzeczywiście istniało, to miał co do tego pełną możliwość.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uwzględniając koszty poniesione przez stronę pozwaną, związane z ustanowieniem dla niej pełnomocnika z urzędu, które wyniosły 1.200,00 zł plus podatek VAT.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik strony powodowej, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a) przyjęciu, iż dochodzona wierzytelność nie stanowiła przedmiotu cesji i nie została nabyta przez powoda, pomimo że strona powodowa przedłożyła do akt sprawy wszelkie dokumenty i informacje mające związek z nabyciem wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej, które zostały przekazane w trybie art. 104 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe, tj. w związku z zawarciem i wykonaniem umowy sprzedaży wierzytelności, w szczególności:

- wyciąg z umowy cesji wierzytelności z 31.03.2014 r. wraz z wyciągiem z załącznika,

- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu,

- umowę kredytu zawartą przez pozwaną,

- zawiadomienie o cesji,

- wezwanie do zapłaty,

- porozumienie nr (...) z dnia 9 lipca 2014 r.,

b) przyjęciu, że pozwana nie jest zobowiązana do spłaty zadłużenia wobec powoda, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zawarte przez strony porozumienie oraz wpłaty dokonane przez

pozwaną na poczet spłaty zadłużenia, jednoznacznie wskazują na fakt uznania zadłużenia przez pozwaną wobec powoda, i w konsekwencji istnienie legitymacji procesowej czynnej po jego stronie,

2. naruszenia przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

a) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, wyrażające się sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że strona powodowa nie wykazała legitymacji czynnej, a także, iż przedłożone dokumenty, takie jak:

- wyciąg z umowy cesji wierzytelności z 31.03.2014 r. wraz z wyciągiem z załącznika,
- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu,
- umowa kredytu zawartą przez pozwaną,
- zawiadomienie o cesji,
- wezwanie do zapłaty,
- porozumienie nr (...) z dnia 9 lipca 2014 r.,

nie stanowią dowodów potwierdzających zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia oraz nie potwierdzają zasadności jego wysokości, podczas gdy dowody te zawierały najważniejsze postanowienia i dane do tego aby ustalić fakt nabycia wierzytelności, jej wymagalności oraz wysokości, a zapisy w nich zawarte są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie,

b) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, wyrażające się sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu na przejście wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, w szczególności w sytuacji kiedy pozwany nie kwestionował ani swojego zobowiązania ani faktu przeniesienia wierzytelności na powoda, a zapisy wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie,

3. naruszenia prawa materialnego, a to:

a) art. 104 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieprawidłowym uznaniem przez Sąd, że powód nie udowodnił legitymacji czynnej w sprawie, podczas gdy informacje i dokument umowy pożyczki gotówkowej z dnia 3 kwietnia 2007 r. zostały przekazane i przedłożone do akt sprawy przez stronę powodową, stanowią tajemnicę bankową i zostały przekazane powodowi przez zbywcę wierzytelności w związku z zawarciem i wykonaniem umowy sprzedaży wierzytelności, celem należytego wykonania umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy powodem a bankiem,

b) art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i uznanie, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda nie posiada mocy prawnej dokumentu urzędowego, a tym samym nie jest dowodem w sprawie, także na okoliczność przejścia praw, na mocy umowy przelewu wierzytelności, na powoda,

4. nierozpoznanie istoty sprawy, wynikającej z zaniechania przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu z powodu uznania, iż powód nie dysponuje legitymacją procesową czynną w sprawie, a nadto pominięcia przez Sąd faktu zawarcia umowy pożyczki gotówkowej, następnie porozumienia nr (...) z dnia 9 lipca 2014 r. i dokonywania przez pozwaną wpłat oraz uznania dochodzonego roszczenia.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania, ewentualnie zaś o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 3.535,20 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik z urzędu pozwanej wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu, zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z kolei zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Apelacja w postępowaniu uproszczonym, przewidziana w art. 505⁹ i n. jest apelacją ograniczoną, zredukowaną do ściśle określonych zarzutów, na których może być oparta. Apelacja ograniczona ma inne cele, aniżeli apelacja pełna, uregulowana w art. 367 i n. k.p.c., jej funkcją nie jest bowiem ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji. Sąd apelacyjny nie rozpoznaje powództwa (roszczenia), lecz tylko ocenia trafność (słuszność) zaskarżonego rozstrzygnięcia. Apelacja ograniczona wiąże sąd apelacyjny, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co w apelacji zarzuci skarżący (vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Częściowo uzasadniony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów, w zakresie w jakim skarżący zarzucał, iż Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, że powód nie podolał ciężarowi udowodnienia istnienia swojego roszczenia co do zasady. Tym niemniej jednak powyższe naruszenie pozostawało bez wpływu na wynik sprawy, a to wobec nie udowodnienia roszczenia co do wysokości (o czym będzie jeszcze dalej w treści niniejszego uzasadnienia). W konsekwencji więc także i ten zarzut apelacji nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Umknęło niewątpliwie uwadze Sądu I instancji, iż zawarte pomiędzy stronami porozumienie nr (...) z dnia 17 lipca 2014 r. stanowiło w istocie ugode, uregulowaną w art. 917-918 k.c.. Wskazania bowiem wymaga, iż zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* o istocie czynności prawnej decyduje rzeczywista treść oświadczeń woli i zgodny zamiar stron, a nie nazwa dokumentu, w którym doszło do ich wyrażenia. W myśl art. 917 k.c. przez ugode strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. C. ugody stanowi stosunek prawny, na którego tle powstały niepewność lub spór, jednak uznaje się również, iż ugoda może być zawarta w razie niepewności co do samego istnienia stosunku prawnego (M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 995).

Za takim rozumieniem celu, dla którego zawarta została ugoda pomiędzy stronami, przemawia treść § 1 ust. 2 porozumienia z dnia 17 lipca 2014 r., w którym pozwana wprost uznała swój dług względem strony powodowej, wynikający z umowy kredytu gotówkowego z dnia 3.04.2007 r. zawartej z (...) Bank S.A., który został następnie nabyty w drodze przelewu przez powoda. Wysokość zobowiązania pozwanej na dzień zawarcia porozumienia strony określiły

na 4.482,84 zł. W ramach tej sumy pozwana zobowiązała się także do zapłaty kwot po 44,83 zł tytułem "kosztów obsługi porozumienia" oraz tytułem prowizji za zawarcie przedmiotowego porozumienia (§ 1 ust. 4).

W zakresie wzajemnych ustępstw, stanowiących essentialia negotii umowy ugody, powód zgodził się na rozłożenie długu pozwanej na 65 comiesięcznych rat, pozwana zaś zgodziła się na kapitalizację dotychczasowych odsetek i naliczanie dalszych odsetek umownych od kwoty skapitalizowanego zadłużenia, co było dopuszczalne w świetle art. 482 § 1 k.c. Dlatego też za bezpodstawne uznać należy wątpliwości Sądu I instancji wyrażone co do treści porozumienia i rozbieżności między kwotą, na którą opiewała umowa pożyczki z pierwotnym wierzycielem (3.462,17 zł), a łączną kwotą do spłaty na mocy porozumienia z 9 lipca 2014 r. (6.310,22 zł - kwota zadłużenia na dzień zawarcia porozumienia, powiększona o odsetki umowne za korzystanie z kapitału, wyliczone do dnia spłaty ostatniej raty).

Zauważenia przy tym wymaga, że pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wprost przyznała okoliczność zawarcia z powodem porozumienia w 2014 r., zaś w toku procesu nie kwestionowała treści ani autentyczności złożonego do akt dokumentu, potwierdzającego treść dokonanej czynności prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie w jakim ustalił, że powód nie wykazał istnienia co do zasady roszczenia względem pozwanej, skoro ta wprost uznała swój dług wynikający z nabycia przez powoda wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Okoliczność ta wynika jednoznacznie z treści porozumienia nr (...) z dnia 17 lipca 2014 r., które będąc ugodą w rozumieniu art. 917 k.c., ze swej istoty mogło być zawarte właśnie w celu uchylenia stanu niepewności już co do samego istnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami.

Jak już jednak wyżej wskazano, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w powyższym zakresie pozostawało bez wpływu na prawidłowość ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. To na powodzie spoczywał bowiem ciężar udowodnienia istnienia roszczenia względem pozwanej nie tylko co do zasady, lecz również co do wysokości (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwana konsekwentnie w toku całego postępowania kwestionowała wysokość swojego zadłużenia względem powoda.

Wprawdzie z § 1 ust. 2 porozumienia wynika, że dług pozwanej na dzień 9 lipca 2014 r. wynosił 4.482,84 zł, to jednak zauważenia wymaga, iż zgodnie z § 4 ust. 1 porozumienia zapłata ww. należności miała nastąpić w 65 miesięcznych ratach, płatnych do 3. dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 3 sierpnia 2014 r. Wysokość jednej raty określona została na 97,09 zł, za wyjątkiem ostatniej raty, w wysokości 96,46 zł. Co jednak szczególnie istotne dla dalszych rozważań, w ramach powyższych kwot rat uwzględnione zostało nie tylko skapitalizowane zadłużenie pozwanej na dzień 9 lipca 2014 r., lecz również odsetki umowne za dalsze korzystanie z kapitału w wysokości 13 % w skali roku, liczone od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia 3 grudnia 2019 r. (termin płatności ostatniej raty) - dlatego też łączna kwota spłaty, określona w § 3 ust 2 porozumienia, wyniosła 6.310,22 zł. Powód przyznał, że tytułem realizacji przedmiotowego porozumienia pozwana uiściła łącznie kwotę 1843,31 zł, w 20 ratach.

Warunkiem dochodzenia przez powoda całej kwoty zadłużenia było wypowiedzenie porozumienia i postawienie wszystkich niespłaconych należności w stan natychmiastowej wykonalności. Powód był do tego uprawniony z mocy § 5 ust. 1 porozumienia i powoływał się na tę okoliczność przedstawiając jako dowód kserokopię pisma z dnia 18 lutego 2016 r. (k. 75). Okoliczności tej jednak nie sposób uznać za udowodnioną. Podkreślenia wymaga bowiem, iż skuteczność oświadczenia woli o postawieniu całej wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności uzależniona jest od prawidłowego złożenia przedmiotowego oświadczenia wobec adresata, czyli pozwanej. Zgodnie bowiem z treścią art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Tymczasem powód nie podołał ciężarowi udowodnienia, że jego oświadczenie woli o postawieniu wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności w ogóle doszło do adresata, chociażby poprzez przedłożenie pocztowego potwierdzenia odbioru.

Nadto podniesienia wymaga, że pismo z dnia 18 lutego 2016 r. (k.75) zostało załączone do akt wyłącznie w postaci kserokopii, niewierzytelnionej za zgodność z oryginałem przez zawodowego pełnomocnika reprezentującego powoda, nie stanowi zatem nawet dokumentu prywatnego w myśl art. 245 k.p.c., a jest jedynie "innym

środkiem dowodowym" (vide art. 309 k.p.c.). Powyższe oznacza, że znacznie utrudniona jest możliwość weryfikacji autentyczności takiego dokumentu, zaś jego moc dowodową należy oceniać ze szczególną ostrożnością, w kontekście całości zgromadzonego w sprawie materiału. Zauważenia wymaga przy tym, iż wraz z pismem z dnia 18 kwietnia 2015 r. (k. 76), jest to jedyny dokument niepoświadczony za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda. Ponadto wskazać należy, że oświadczenie o postawieniu wiarygodności w stan natychmiastowej wykonalności zostało sporządzone nie przez powoda, lecz przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G., działającą rzekomo w imieniu powoda. Z akt sprawy nie wynika natomiast, by podmiot ten posiadał umocowanie do złożenia przedmiotowego oświadczenia woli względem pozwanej.

Skoro zatem powód nie wykazał, by skutecznie złożył wobec pozwanej oświadczenie woli o postawieniu całej wiarygodności w stan natychmiastowej wymagalności, to w dalszym ciągu za obowiązujące uznaje się postanowienia § 4 ust. 1 - 3 porozumienia z dnia 9 lipca 2014 r., określające, iż pozwana jest zobowiązana do spłacania zadłużenia w miesięcznych ratach w wysokości 97,09 zł, płatnych do 3. dnia każdego miesiąca. O czym jednak już wyżej wspomniano, na wysokość tych rat składa się nie tylko suma zadłużenia pozwanej na dzień 9 lipca 2014 r., lecz również odsetki umowne od tej kwoty w wysokości 13 % rocznie, liczone od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Powód nie przedłożył jednak harmonogramu spłat powyższych rat; także z zawartego porozumienia nie wynika jaką część poszczególnych rat stanowi spłata kapitału, a jaką wysokość naliczonych do danego dnia odsetek umownych. Ma to o tyle znaczenie, że w związku z nowelizacją przepisów Kodeksu cywilnego o odsetkach, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. z mocy art. 2 ust. 1 pkt a ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1830, dalej jako "ustawa nowelizująca"), odsetki maksymalne od kapitału, wynikające z czynności prawnych, nie mogą przekraczać 10 % w stosunku rocznym (art. 359 § 2 i 2¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r., obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych, M.P. 2016, poz. 46). Z kolei zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej przepisy dotychczasowe stosuje się wyłącznie do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tejże ustawy. Oznacza to, że zastrzeżone w porozumieniu z dnia 9 lipca 2014 r. odsetki umowne przenoszą wysokość odsetek maksymalnych - w tym też zakresie przedmiotowa czynność prawna, jako sprzeczna z prawem, jest bezwzględnie nieważna (vide art. 58 § 1 k.c.). Powyższe powoduje konieczność przeliczenia wysokości wszystkich rat należnych powodowi po dniu 1 stycznia 2016 r., z uwzględnieniem przepisów o odsetkach maksymalnych. Ewentualne obliczenia dodatkowo uniemożliwia przy tym fakt, iż powód przyznał, że pozwana uiszczała w ramach realizacji porozumienia kwotę 1843,31 zł w 20 ratach. W aktach sprawy brak jednak dokumentów pozwalających na ustalenie, na jakie tytuły i w jakich datach powyższe wpłaty były księgowane przez powoda, a więc jaki był rzeczywisty stan zadłużenia pozwanej, z rozbiciem na poszczególne tytuły wymienione w § 3 ust. 2 porozumienia. Wobec powyższego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie przez Sąd wysokości wiarygodności powoda wymagalnych na dzień wyrokowania, a zatem brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części.

Za chybione uznaje się również zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 104 ust. 2 pkt 4 ustawy Prawo bankowe oraz art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz. U. 2016, poz. 1896 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Zarzuty te w istocie zmierzały bowiem do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji polegającej na nie przyznaniu odpowiedniej mocy dowodowej dokumentom zawierającym odpowiednio tajemnicę bankową oraz wyciągom z ksiąg rachunkowych powoda, skutkującej uznaniem, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna.

Na marginesie zauważenia wymaga jednak, iż Sąd I instancji w ogóle nie stosował ww. przepisów, nie można zatem mówić o ich naruszeniu. Przepis art. 104 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego statuuje bowiem wyjątek zwalniający bank od przestrzegania zasad tajemnicy bankowej, w sytuacji gdy przekazanie dokumentów objętych tą tajemnicą jest niezbędne do zawarcia i wykonywania umów sprzedaży wiarygodności zaklasyfikowanych zgodnie z odrębnymi przepisami do kategorii straconych. Powyższe zagadnienie nie było przedmiotem procesu, tak więc przepis ten nie miał żadnego znaczenia w procesie subsumcji.

Z kolei art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi ma w istocie charakter procesowy, a nie materialnoprawny, skoro stanowi o mocy dowodowej określonych w nim dokumentów w postępowaniu cywilnym. Nadto wprost z jego treści wynika, iż moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 tego przepisu - m. in. w odniesieniu do ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym.

Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy na fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze, że powód przegrał sprawę w całości. Na koszty postępowania apelacyjnego, do zwrotu których zobowiązany jest powód, składa się wynagrodzenie radcy prawnego ustanowionego z urzędu na rzecz pozwanej w wysokości 450 zł, ustalone w oparciu o §10 ust. 1 pkt 1 w zw. § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016, poz. 1667).